

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. w sykk. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 9 maja.

Imiona. Rzym. kat.: Dziś: Grzegorza Nazar. Jutro: Izydora Oracz. — Gr. kat. Dziś: 26. Wasylija. Jutro: Symeona. — Słowiański: Dziś: Bożydara bł. Jutro: Cierpimira.

Wschód słońca 4:00, zachód 6:34.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:30; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 3:30; do Strzyska: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Belzca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedzielę i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40. — Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10-1 i codz. 4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyńki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Ogląda 60 h., w niedzielę 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemysłowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 wieczór.

Teatr miejski. Dziś o 7 w. „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jak. Offenbacha.

Premiowanie na wystawie bydła.

Wczoraj w południe odbyło się na placu wystawy w rzeźni miejskiej ogłoszenie nagród, przyznanych wystawcom. Obecni byli: cały komitet z prezesem p. Brykczyńskim na czele, delegat Kolek rolniczych na okręg lwowski dr. Duleba, z akademii weterynaryi rektor dr. Szpilman i dr. Fibich, dyrektor rzeźni miejskiej p. Krzyształowicz i w. in.

23

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

Profesor podyktował tak:

— 38 a, b, c, d, e, f.

— 45 a, g, h, i.

— 51 d, e, f, g, h.

Więc poczyną się pisanina. W jednym ćwiczeniu jest dodawanie, mnożenie, odejmowanie, razem tego wszystkiego cała strona, w drugim 2 razy mnożenie, dwa razy dodawanie, 3 razy odejmowanie, w trzecim potęguje się działanie.

Ko-epetytor wreszcie powiada:

— Niepodobniestwem jest, ażeby połowę tych zadań wyrobić, profesor widocznie nie zna zupełnie podręcznika, nie wie, ile pracy wymaga jedno ćwiczenie, a zadał ich przeszło 15.

Odszedł pan uczeń, Tadzio pisze sam.

Już kolacya, już 9-ta, już w pół do 10-jej...

— Idź dziecko spać! Nie pozwól dłużej siedzieć.

— Muszę wszystko napisać, nie pójdę spać.

Zabieram się za więc do pomocy.

Pisze chłopczyzna i mnoży i dodaje i odejmuje, ale jeszcze połowa nie zrobiona.

— Zostaw to dziecko, przecież niepodobna dłużej siedzieć.

Pomaga mój mąż — już i mnie i Tadzio w głowie się mąci, już nie wiemy, co odjąć, co dodać...

Tal trwały tortury do pół 11 i jeszcze 8 ćwiczeń zostało me odrobionych.

Do zebranych wystawców przemówił prezes komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego a prezes komitetu p. Brykczyński. Jeden z włościan Polaków i jeden z włościan ruskich dziękowali komitetowi i prezesowi Brykczyńskiemu, potem włościanie odśpiewali „Mnohaja lita“.

Nastąpiło ogłoszenie nagród. Ogółem przyznała jury wystawy 18 dyplomów honorowych, 30 srebrnych medali rządowych, 13 srebrnych medali Towarzystwa gospodarskiego, 23 medali brązowych rządowych, 7 medali brązowych Towarzystwa i 19 listów pochwalnych. Ponadto rozdano 126 włościanom-wystawcom nagrody pieniężne w kwocie od 50 do 300 koron.

Dyplomy honorowe otrzymali:

a) za kolekcyje Simentalów pełnej krwi:

Wiktor Jan z Zarszyna, Fedorowicz Tadeusz z Klebanówki, Bohosiewiczowa Marya z Wincetówki, Hulimka Michał z Mycowa.

b) za kolekcyje Simentalów półkrwi:

Schnell Oskar z Firlejówki, hr. Badeni Kazimierz z Buska, ks. Czartoryski Witold z Pelkii, Brykczyński Mieczysław z Zagwoździa, Hulimka Michał z Ułhówek.

c) za obory gminne zarodowe Simentalów półkrwi: Książd Walnicki za 5 krów, Melnyczuk Nikola za 10 sztuk i nagrodę pieniężną 300 kor.

d) za bydło nizinne:

Dublany za całość Oldenburgów, Komarno za całość Oldenburgów, Stubno za całość Oldenburgów półkrwi, Mikulice za jałówki, Pelkinie za dwie krowy.

e) za oborę pełnej krwi Schwytz:

Bertemilian Breuer Jan z Suchowoli.

f) za bezrogi:

Za kolekcyje Solowij Jan z Kamionki-Lipnik.

Srebrne medale rządowe otrzymali:

a) za Simentale pełnej krwi:

Krupanowski Jan z Hulczy za kolekcyje, Hulimka Michał z Mycowa za krowę, Krzyżanowski Jan z Hulczy za krowę, Fedorowicz Tadeusz z Klebanówki dwa medale za krowy, Bohosiewiczowa Marya z Wincetówki 3 medale za jałówki, Wiktor Jan z Zarszyna 4 medale za krowy, ks. Czartoryski Witold z Pelkii za jałówkę.

b) za Simentale półkrwi:

Skrzyński Antoni z Żurawna za kolekcyje, Jasiński Wiktor z Belzca za kolekcyje, ks. Czartoryski Witold z Pelkii za jałówki i za krowę, Hulimka Michał z Ułhówek za krowy i jałówki.

c) za obory gminne zarodowe Simentalów półkrwi:

Michał Prociuch za buhaję, jałówkę i krowę (i 200 kor.), Danyluk Iwan za 5 sztuk (i 250 kor.), Janko Stefan z Hoszan, ks. Bardzik.

d) za bydło nizinne:

Stojańce za całość, Stubno za jałówkę, Kühner

— Pójdę jutro z tym zeszytem do dyrektora — mówi mąż, gdy już Kazio usnął — wskażę mu czarne na białem, jako dowód oczywisty, w jaki sposób nauka się odbywa. Można dać to na wystawę za biletami... Wszelkie wyobrażenie to przechodzi... cóż to? myślą tacy w gimnazjum, że nasze dzieci maszyny, że to są kamienie przydrożne, które deptać wolno...?

— Daj spokój!... nie idź, profesor by się potem odplacił dobrze — ja przy sposobności tę sprawę poruszę...

Długo w noc — migaly mi przed oczyma liczby w szalonym jakimś tańcu i ciągle szeptały do ucha: 8 od 11-tu, 9 od 17-tu...

Chłopak zaś przez sen powtarzał co chwila:

— 76 kilogramów, 18 gramów.

— 0:46 — 0:7...

10-tego

Ciekawe, dlaczego łaciny najmniej się uczyć trzeba i najłatwiej przychodzi. Czy profesor tego języka ma wyborną metodę, czy podręczniki są tak ulepszone.

Z przyjemnością przysłuchuję się, gdy Tadzio zdania tłumaczy, a myśli w tych zdaniach zawarte są zdaje się jedynymi ziarnami dla podniesienia ducha i uszlachetnienia serca, bo we wszystkich innych przedmiotach jałowość i suchość wstrętna.

Przy zoologii, nie tylko liczenie zębów i palców! Jak gdyby tylko tyle było do poznania w świecie zwierząt, w tym królestwie wspaniałych okazów i wszeregach milionów drobnych żyjątek, które wszakże, choć drobne i liche, mają przecie swe posłannictwo, cel dla swego bytu i prawa, o które umieją się upominać.

A tu nic więcej nad zęby...

Schodzi więc taka każda lekcya tak tylko, ażeby się zbyć.

Leopold z Chrusna za krowę, Dublany 2 medale za krowy, Busk za jałówki.

e) za bydło siwe alpejskie:

Zarząd dóbr ks. Lubomirskich w Miżyńcu, Bertemilian Breuer Jan za jałówkę.

f) za bezrogi:

Solowij Jan za 3 loszki roczne i knura półrocznego.

Przyznała następnie jury srebrne medale Tow. gosp., które otrzymali:

a) za Simentale pełnej krwi:

Schnell Oskar z Firlejówki za krowę, hr. Badeni Kazimierz za jałówkę, Ostaszewski Stanisław z Klimkówki za buhaję.

b) za Simentale półkrwi:

Schnell Oskar z Firlejówki za krowę, Brykczyński Mieczysław z Zagwoździa za krowy i za jałówkę.

c) za bydło nizinne:

Mikulice za buhajkę półkrwi Oldenburg, Nowosiółki za jałówkę, Stubno za krowę, Dublany za krowę.

d) za bydło siwe alpejskie:

Zarząd dóbr ks. Lubomirskiego w Miżyńcu za buhaję pełnej krwi, Algauer.

e) za bezrogi:

Dyrekcja krajowej niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy za 4 lochy, Turnau Herman z Urzejowic za 2 lochy, Irsay Marya za kolekcyje.

Medale brązowe rządowe otrzymali:

a) za Simentale pełnej krwi: Hulimka Michał z Mycowa za krowę, Schnell Oskar z Firlejówki za krowę, hr. Badeni Kazimierz za krowę, Wiktor Jan z Zarszyna 2 medale za krowy, Ostaszewski Stanisław z Klimkówki za buhaję.

b) za Simentale półkrwi: Hulimka Michał za buhajki, Brykczyński Mieczysław za buhajki.

c) za obory gminne zarodowe Simentalów półkrwi: Belej Michał za krowę z cielęciami i jałówką (i 150 k.), Bohatczuk Roman za 2 krowy i 2 jałówki (i 200 k.), Puszkart Jakow za 3 sztuki (i 200 k.), Meinyczuk Onufry za 4 sztuki (i 200 k.), Sander Konrad za krowę, jałówkę i buhajkę (i 150 k.), Mazepa Mikołaj za jałówkę, Hajowy Mikołaj za 3 sztuki (i 150 k.), Windisz Jan za krowę i jałówkę (i 150 k.), Hulimka Michał za 2 buhajki i 2 jałówki (i 150 k.).

d) za bydło nizinne: Nowosiółki za jałówkę, Stubno za buhajki.

e) za siwe bydło alpejskie: Zarząd dóbr w Stawczanach za kolekcyje 4 sztuk pełnej i półkrwi Schwytz.

f) za bezrogi: Abgarowiczowa Zofia z Dubienka za lochę i wieprza opasowego, Pogłódowski Dionizy w Sudkowicach za 4 lochy, Bertemilian Breuer Jan w Suchowoli za 8 młodych świń.

Może przy owadach ożywi się nieco, może przy botanice odnajdzie się więcej życia w tej nauce, która może być piękna i miła, a jest nudna i martwa...

11-tego

Niespodzianie weszłam dziś do mieszkania krawca ubogiego. Cieszałam poradzić się, czyliby nie przerobił dla Rajońskiego płaszcz. Ukwestowałam taki stary, przenoszony płaszcz, ale za duży, więc myślę sobie, wejdę do takiej podrzędnej pracowni, może tanio przerobią.

Izba ciemna, wilgotna, powietrze najfatalniejsze w świecie. Okno i drzwi tuż przy wychodkach. Zlew także tu się tuli i dostarcza gazów cuchnących.

Na środku izby jakiś nieforemny piec żelazny, kopący, w nim grzeją żelazka...

Przy ciemnym oknie, siedzi trzech czeladników przy maszynach.

Rozmawiam już dość długą chwilę, radząc o płaszczu, gdy w ciemności i dymie unoszącym się dokoła, zauważyłam opodal, w kącie jakąś postać.

Przypatruję się z zajęciem...

To jakiś gimnazjalista, z książką w ręku...

— Jakto? widać tam czytać? — pytam z zdziwieniem największym...

Podniósł na mnie oczy i uśmiechnął się smutnie.

— Jakże pan może się tam uczyć?

— Wychodzę na podwórze, tylko teraz na chwilę wszedłem.

— Ależ tam mróz.

— Nic nie szkodzi młodemu, zdrowe to, zagrzeje się rychło — tłumaczy krawiec.

— To syn pana?

(C. d. n.)

Przyznano dalej listy pochwalne, które otrzymali:

a) za Simentale pełnej krwi: Jasiński za krowę, Abgarowicz za krowę.

b) za Simentale półkrewi: Augustynowicz Bolesław w Kniażu za kolekcję, Seferowiczowa Bronisława za kolekcję, Zarząd dóbr ks. Teresy Sapieżyny w Bilczu Złotem za kolekcję, Pogłódowski Dionizy w Sudkowicach za buhaja, Szkoła rolnicza w Bereźnicy za krowę z bliźniętami.

c) za obory gminne zarodowe Simentalów półkrewi: ksiądz Biliński Jan za jałowkę, ks. Paprocki za krowę, ks. Oboszkiewicz za krowę, Ujejski za krowę, Urbański Mieczysław za buhaja.

d) za bydło nizinne: Busk za krowę i jałowkę, Kozłów za jałowkę, Stubno za krowę, Dublany za buhaja.

e) za bezrogi: Gajewski Stanisław z Rudek, Biliński Jędrzej z Rudek.

f) za maszyny do przygotowania paszy: Dom dla Ziemi.

Wreszcie medale brązowe Tow. gospodarskie otrzymali:

a) za Simentale półkrewi: Augustynowicz Bolesław z Kniażu za krowę i buhaja, Jarzymowski Józef, Chłopczyce za buhaja.

b) za bezrogi: Janko Stefan w Hoszanach (chlewnia zarodowa) za roczną i półroczną lochę, Krusenstern Aleksandra w Niemirowie (chlewnia zarodowa) za kolekcję, Seferowiczowa Bronisława w Pasiekach Zubrzyckich (chlewnia zarodowa) za młodzież, Godlewska Ewa w Krasówce za wieprza opasowego.

c) za ściółkę torfową: Spółka akcyjna „Torf”.

Wizyta lokalna

w fabryce tytoniu w Winnikach.

Dziwiły się stare mury winniczkiej fabryki tytoniu. Sto lat stoją — a nie gościły we wnętrzu swoim tak poważnej instancji. A widziały rozmaite „zbrodnie” — które urwały nawet w ostatnim akcie oskarżenia prokurator państwa — pochodzące z łakomstwa ludzi na dobry „turecki” tytoń. Oto widziały — jak jeden z robotników, chorujący na brak apetytu, stałe wynosił z fabryki nienadkrojony bochenek chleba — w którego wnętrzu zamiast ośrodka — znajdował się „feinster herzogowina”. Inny znów robotnik przynosił do fabryki pełny dzban mleka — którego także zapewne z braku apetytu nigdy nie kosztował — ale pod tem mlekiem uniósł poza fabrykę niejedną funt „pursitschanu”. A potem widziały mury tych robotników, po raz ostatni na nie ze smutkiem spoglądających i na tem się kończyła historia zbrodni-kradzieży. Aż oto wczoraj siedzący na kozle w urzędowej postawie z plikiem aktów pod pachą woźny Bryś z sądu karnego wróżył, że nielada urzędowe ciało — zbliża się do murów fabryki. I rzeczywiście był to trybunał sądu karnego krajowego r. dr. Berson, r. Drexler, i r. Promiński z r. Lekczyńskim jako przewodniczącym na czele. Wprawdzie członkowie trybunału bez tog i biretów — bez bączków o twarzach sympatycznych, dobrodusznym wejrzeniu dobrych obywateli — ale co urząd — to urząd. A za nimi prokurator dr. Hańczakowski — przystojny brunet — również nie taki srogie — jakby z urzędu jego sądzić można — łagodny, dobry — a tylko udaje ostrego — bo tak mu urządził każe. Otucha więc wstąpiła w stare mury — tembardziej, że wysokiemu trybunałowi towarzyszył sztab obrońców — złożony z dr. Dwernickiego, dr. Reitera, dr. Solańskiego i dr. Zippera — a nazwisk tych rozgłos obył się i o stare mury winniczkiej fabryki. „Sensację” za to wywołało ukazanie się dwóch dziennikarzy. Tych się mury nie spodziewały — to też z ciekawością i zdumieniem patrzyły na nich dziurami starych okien. Przed fabryką zgromadziły się setki winniczkich obywateli — zawiadomionych o przyjeździe gości. W bramie czekał dyr. S. Koehler, insp. Mikulecki, st. kom. dr. Pospischil i w. in. Po zaznajomieniu się przystąpiono natychmiast do urzędowych czynności.

Zwiedzono więc najpierw magazyn liści, stwierdzając, że każda ilość tego materiału, przechodząc do fabryki, podlega zważeniu nie zawsze zbyt dokładnemu, a pojedyncze partje zaszyte w worki według uwidoczniionych na nich numerów bywają wciągane w księgi. W ślad za temi liśćmi udano się do oddziału fabryki tzw. „przrzędzalni liści”. Po drodze widziano, jak robotnicy nieśli przez podwórza, po szynach w otwartych skrzyniach o płóciennych ścianach zw. sitami, gotowy już tytoń do magazynu. Okoliczność tę wykorzystali obrońcy, wskazując trybunałowi, że klienci ich, gdyby chcieli kraść tytoń, nie potrzebowali iść koniecznie do „krajalni” lub do oddziału wyrobu cygaret, ale mogli czerpać garściami z tych skrzyń, nie zważając na 3.000 par oczu robotników, patrzących nań z okien fabryki.

Przrzędzalnia liści jestto może najniezdrowszy oddział z działu tytoniowego. W niskiej, stosunkowo niezbyt dużej sali siedzi 140 robotnic, a koło każdej obrzemy wór liści, od których rozchodzi się jakaś kwaśno-zgniła woń. Zadaniem zajętych tu robotnic jest rozdzielić te liście na poszczególne gatunki, oczyścić z tyk i korzonków, zwilżyć następnie wodą, do czego służą specjalne „prysnice” i przygotować zupełnie do krajania z nich tytonie. Przed krajaniem muszą liście te przejść przez ogrzewalnię (około 25 prc.), gdzie mięknie i z kruchych stają się elastyczne.

I tu znowu znaleziono pewną niedokładność, trudną technicznie do uniknięcia, ale korzystną dla oskarżonych. Oto według instrukcji fabryki, waga liści przychodzących do przrzędzalni, ma po odliczeniu odpad-

ków zgadzać się z wagą wyrobionego w krajalni tytoniu. Tymczasem zbadano, że liście te nie bardzo dokładnie bywają ważone, odpadki rzadko, ale za to bardzo często w odpadkach, idących na gnój, znajdują się wliczone do wagi a porzucone przez nieuwagę liście. Stąd waga tytoniu nie zgadza się z wagą liści, a wermistrzowie spotykają się z zarzutem kradzieży.

W krajalni nie do zniesienia jest prawie ten pył, unoszący się nad każdą maszyną a stoi ich w sali kilkanaście. Tu, jak i w przrzędzalni liści, miałby dużo do czynienia inspektor przemysłowy, który, jak informowano piszącego te słowa, od kilku lat nie może zgodzić się na pewną konstrukcję wentylatora i dlatego niema tam żadnego, a wentylatory zastępują płuca funkcyjaryuszy fabrycznych.

W krajalni urządził trybunał próbę z „garścią tytoniu” i przekonał się, że ręka musiałaby być własnością jednego z „większych” wielkoludów, aby zaczerpnięta przez niego garść tytoniu ważyła aż 1 klg. Próba wykazała, że waga tego tytoniu może wynosić tylko 70—80 gramów. I znów wyniki „wizji lokalnej” na korzyść oskarżonych. Stwierdzono również, że b. wermistrz tego oddziału, oskarżony o kradzież, nie potrzebował szukać pomocy kolegi lub dozorczy, gdyby chciał schować trochę tytoniu, gdyż tytoń ten leżał w skrzyniach koło niego, nie mógł również skradzionego tytoniu składać na swem biurku, bo to nie uszłoby uwagi kontrolora.

Tu mogli przekonać się konsumenci „feinster herzogowina licht”, „pursitschan”, „feinster türkischer” i innych wybredniejszych tytoniów, jak to rząd rozmyślił nie urządził „spiegła”. Oto do maszyn, gdzie krajają te tytoń, kładą na wierzch wyborowe liście, na spód zaś co się da. Prokurator obecny na wizji lokalnej, patrząc na tę manipulację, odwrócił ze wstydem głowę w poczuciu swej bezsilności wobec wysokiego c. k. rządu.

Więcej zainteresowania ze stanowiska technicznego niż prawnego, budził wśród członków trybunału oddział wyrobu tutek i papierosów. W tutkarni przekonano się tylko, że 1.000 tutek bez kartonu można bardzo łatwo unieść w jednej garści, dowiedziano się przytem, że niedawno jeszcze, tutki nieprzydatne dla fabryki, chociaż nieznacznie tylko uszkodzone, sprzedawano handlarzom na licytacji. Obecnie niszczą je.

W pięknej sali wyrobu papierosów, największej i najhygieniczniej utrzymanej, gdzie pracuje 400 robotnic, kradzież tytoniu byłaby bardzo trudna, każda bowiem „maszyna” (stół około którego pracuje 4—5 robotnic), otrzymuje pewną ilość tytoniu, z którego musi wyrobić stale określoną ilość papierosów.

Tu spotkała trybunał niespodzianka. Oto kilkadziesiąt robotnic, współczujących z żonami oskarżonych, obstały członków trybunału, a jedna z nich, zwracając się do r. Lekczyńskiego, prosiła go, aby zlitował się nad oskarżonymi i ich rodzinami. Zrozumiał r. Lekczyński szlachetną intencję robotnic i ich prośbę podyktowaną dobrem sercem, to też łagodnie odpowiedział prosiącym, że sąd jest tylko wykonawcą ustawy a stróżowie jej nie dopuszczają, aby stała się niesprawiedliwość. Łagodna ta odpowiedź zadowolila robotnice i napelniła je otuchą.

W końcu członkowie trybunału byli obecni przy akcie rewizji robotników podczas opuszczania fabryki. Na końcu wąskiego korytarza, stoi dwóch dozorców, a dotykając kieszeń i przodu kamizelki każdego robotnika, badają, czy nie ma ukrytego tytoniu lub cygar. W drugim korytarzu odbywa się ściślejsza próba, gdzie kontrolor na chybił trafił każe się niektórym robotnikom rozbierać, szukając, czy gdzie nie ukrył tytoniu. Na tem ukończono wizję lokalną. A reporter, amator dobrych cygar, opuszczając fabrykę, westchnął z żalu, iż przedtem o tem nie wiedział, że go nie poddadzą rewizji. Bo mówią „oszucać fiskus — zasługa w niebie”.

Po wizji lokalnej, członkowie trybunału wraz z obrońcami udali się do Kasy winniczkiej na skromną zakąskę, gdzie solenizantowi, z racji radcy Stanisławowi Promińskiemu urządzono miłą owacę. I czynność urzędowa przeważnie tak niemila, jak objęta procedurą karną wizja lokalna, nie pozbawiona jest stron jasnych, jeżeli spełniają ją urzędnicy — obywatele. sz.

Z Rosji i Zaboru.

Zamach na Dubasowa.

Berlin. (Tel. wł.) O zamachu na Dubasowa donoszą jeszcze następujące szczegóły. W ostatnich dniach Dubasow wogóle nie chciał, aby go strzegli agenci tajni. Również, udając się do pałacu, nie pojechał tam, jak zwykle od razu przed bramę, lecz kazał się zastrzymać powozowi na ulicy i chciał pójść dalej pieszo. To właśnie było powodem, że sprawca miał doskonałą sposobność zbliżenia się do powozu, straż dopuściła go, bo był w mundurze oficera. Dubasow ma bardzo ciężkie rany na nogach, na lewej nodze ma przerwaną ścięgna. Upadłszy na bruk, otrzymał jeszcze jedną ranę w głowę. Pomimo to o własnych siłach doszedł do pałacu i dopiero, kiedy znalazł się w pałacu twarz mu pożałowała i zaczął ciężko oddychać. Jednakże do oficerów go oraczających powiedział, że jest tylko lekko ranny.

Moskwa. (Tel. wł.) Na miejscu, gdzie dokonano zamachu na Dubasowa, policja aresztowała młodą damę, która na głos lamentowała, że Dubasow nie został na miejscu zabity. Owa dama miała uśmiercić kilku wyższych urzędników, nie potrafiła wszakże ani jednego zamachu dokonać.

Zamiary rewolucjonistów.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Express” donosi, że

policja moskiewska otrzymała wiadomość o planach rewolucjonistów wymordowania wszystkich generał-gubernatorów Rosji południowej.

Londyn. (B. Reuters.) Z Kijowa donoszą: Hr. Ignatiewa zamordowano. Szczegółów brak.

Przerwane zgromadzenie.

Petersburg. (Tel. wł.) W lokalu Wolnoekonomicznego towarzystwa mieli przemawiać Annenski i Mjakolin o obecnym położeniu politycznym i zadaniach Dumy, lecz wkroczyła policja, rozwiązała zgromadzenie i rozprędziła zebranych.

Witte.

Londyn. (Tel. wł.) „Standard” podaje, że Witte mianowany będzie ambasadorem w Rzymie, aby go w ten sposób uczynić nieszkodliwym, to jest usunąć od wpływu na bieg spraw wewnątrz państwa.

Odszkodowanie Durnowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Durnowo, były minister spraw wewnętrznych, otrzymał jako odszkodowanie za ustąpienie 200.000 rubli.

Zmiana gabinetu.

Petersburg. (TBK.) Towarzysz kierownika komitetu ministrów Wuciz został mianowany senatorem. Ks. Oboleński został zwolniony ze stanowiska nadprokuratora synodu. Minister komunikacji Niemieszajew i szef administracji rolnictwa Nikolski również uwolnieni ze stanowisk. W miejsce tego ostatniego mianowany Styżyski. Dalej uwolniony ze stanowiska minister finansów Szypow i minister oświaty hr. Tołstoj. W miejsce tego ostatniego mianowany senator Kaufman. Również ustąpił kontroler państwa Filozofow, który otrzymał nominację do Rady państwa i na jego miejsce zamianowany Schwanenbach. Wreszcie na miejsce dotychczasowego ministra sprawiedliwości Akimowa mianowany jego towarzysz Szczegłowitow.

Otwarcie Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Pierwsze posiedzenie Dumy państwowej odbędzie się dnia 10 maja o godz. 4 po połud.

Odesa. (TBK.) Rada miejska uchwaliła z okazji otwarcia Dumy państwowej we czwartek odprawić młodą dziękczynne w cerkwiach, ozdobić domy chorągiewkami, zawiesić pracę w fabrykach, uczniom dać trzy dni wolne od nauki, nazwać jedną z ulic „ulicą 27 kwietnia”. W dzień otwarcia Duma otrzyma telegram powitalny od miasta Odesy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczoraj ogłoszono ceremoniał przyjęcia w pałacu Zimowym z okazji zwolnienia Rady państwa i Dumy. W dniu przyjęcia od 10 rano we wszystkich cerkwiach obu stolic odprawiane będą uroczyste „Te Deum”. Członkowie Rady państwa i Dumy oraz ministrowie i wysocy dostojnicy przybędą o godz. 1 po poł. do pałacu Zimowego, gdzie nastąpi przyjęcie ich przez cara. Car, obie carowe i cała rodzina carska udadzą się w wielkim pochodzie do sali tronowej św. Jerzego, wyprzedzeni przez ministra ceremonii, wysokich dostojników i ochmistrza, który zawieści domi cara o przybyciu członków Rady państwa i Dumy do sali tronowej. Przed carem noszone będą insygnia cesarskie: pieczęć, sztandar, miecz, berło i korona. W sali tronowej św. Jerzego metropolita petersburski przyjmie cara i carową krzyżem i wodą święconą i odprawi „Te Deum”. Po nabożeństwie członkowie domu carskiego ustawiają się po prawicy tronu, zaś ochmistrz, generalny adjutant i świta cara stanie o dwa stopnie niżej po lewicy tronu. Car wstąpi na tron, usiedzie i odczyta mowę tronową, poczem wraz z carowami i członkami domu carskiego opuści salę tronową.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj w obecności członków Rady państwa i Dumy odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu Dumy.

Sytuacja.

Układy Koła polskiego z Hohenlohem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Słowa Polskiego” otrzymał następujące informacje: W dobrze poinformowanych sferach politycznych polskich jest wiadomością, że kierujący politycy polscy podczas układow z ks. Hohenlohem, ciągnących się od niedzieli do dnia dzisiejszego, zajęli stanowisko zasadniczej zgody na demokratyczną reformę wyborczą w Austrii i zaznaczyli kilkakrotnie z naciskiem wobec nowego prezesa ministrów, że takie same było stanowisko Koła polskiego także i za gabinetu poprzedniego. Br. Gautsch przecież uniemożliwił Kołu polskiemu zawarcie kompromisu w sprawie wyborczej wskutek hołdowania polityce drażniących ukłuc szpilkowych. Jest to dowodem na szczerości dyplomatycznej ks. Hohenlohego, że postępuje się metodą odmienną, co wytwarza grunt pod wzajemne zaufanie na przyszłość. Kompromis między rządem a Kołem polskiem w sprawie demokratycznej reformy wyborczej ma się oprzeć:

1) na przyznaniu Galicyi większej ilości mandatów, aniżeli przyznawał jej projekt br. Gautscha, mianowicie takiej ilości mandatów, któraby odpowiadała stosunkowi procentowemu narodowości polskiej do innych narodów w Austrii (17 prc.).

2) na odpowiednim podziale okręgów wyborczych,

3) na uwzględnieniu pewnych autonomicznych żądań Koła polskiego.

Są pewne dane, które pozwalają przypuszczać, iż kompromis, uwzględniający powyższe 3

punkty przyjdzie do skutku, co z jednej strony zapewni nowemu prezesowi stały punkt oparcia w parlamencie, z drugiej strony uwolni Koło polskie od tej odpowiedzialności, jaka ciążyłaby na niem wobec kraju i wobec potomnych pokoleń. gdyby reforma wyborcza nie zabezpieczyła politycznego stanu posiadania polskiego i narodowego rozwoju przyszłości.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.” przynosi dłuższy artykuł o polepszeniu się stosunków między ks. Hohenlohem a Kołem polskim. Ta sama gazeta stwierdza, że sytuacja się wyjaśniła, i że konferencje, które prezes Koła polskiego odbył z ks. Hohenlohem, nie wykluczają kompromisu ani w sprawie liczby mandatów, ani w sprawie rozszerzenia autonomii galicyjskiej. Ks. Hohenlohe zapewniał przewodców Koła polskiego, że interesy Galicyi leżą mu na sercu.

Zwołanie delegacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi, że prawdopodobnie nastąpi odłożenie sesji delegacji wspólnych, które były planowane na dzień 6 czerwca. Termin zwołania delegacji będzie wyznaczony na dzień 15 czerwca. Przyczyny tego odłożenia nie są polityczne, lecz wynikają z podróży cesarza Wilhelma II, który przybywa do Wiednia dnia 6 czerwca i zabawi tam do 7 czerwca. Ponieważ delegacje odbędą się w tym roku w Wiedniu, przeto połączenie obowiązków monarchy, wynikających z wizyty cesarza Wilhelma II, z obowiązkami monarszemi wobec otwarcia obu delegacji nie dałoby się pogodzić.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. (TBK) Dzisiejsza „Wiener Ztg.” ogłosiła pismo odręczne cesarza, zwołujące Radę państwa na 15 b. m.

Wiedeń. (TBK) „Wiener Zeitung” ogłasza następujące pismo odręczne: Kochany ks. Hohenlohe-Schillingstürst! Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa celem podjęcia jej działalności na 15 maja.

Wiedeń, 8 maja. Franciszek Józef mp.
Hohenlohe mp.

Nadto ogłasza „Wiener Zeitung” pismo odręczne, usuwające z wyrazami uznania bar. Hauenschild-Bauera z kierownictwa najwyższej Izby obrachunkowej i mianując w jego miejsce prezydentem tej Izby bar. Gautscha.

Rozłam w partyi niezawisłości.

Budapeszt. (Tel. wł.) Partya Koszutowców może się rozpaść w najbliższym czasie. Skrajne żywioły przejdą do opozycji. Ów rozłam nastąpi bez formalnej obstrukcji zaraz po otwarciu parlamentu. Cesarz przybywa tu 20 maja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent ministrów konferował wczoraj wieczorem z posłami Funkem i Nitschem, oraz z członkiem Izby panów Auerspergiem.

Wybór posła.

Mistelbach (w Dolnej Austrii). (TBK.) Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kurii gmin wiejskich w Mistelbach wybrany został Józef Reidlinger, chrześcijańsko-socjalny, burmistrz Ernstbrunna, 6740 głosami na 6916 ważnych głosów.

Lokaut robotników w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wszystkich upoważnionych przedsiębiorców budowlanych (Bauführer) rejonu policyjnego wiedeńskiego uchwalono jednogłośnie na wypadek, gdyby rozpoczęły onegdaż bojkot poszczególnych budowli w czwartek nie został zniesiony, oddalić w sobotę wszystkich robotników. Korespondencja lokalna donosi w tej sprawie, że o ustąpieniu robotników niema co i myśleć, tak, iż ogólny lokaut około 40.000 robotników niewątpliwie przyjdzie do skutku.

Wizyta Wilhelma II.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi ze sfer politycznych, że wizyta cesarza Wilhelma II w Wiedniu ma znaczenie wysoce polityczne. Niemcom grozi koalicja francusko-angielsko-rosyjska, która porobiła wielkie postępy podczas ostatniego pobytu króla Edwarda VII w Paryżu. Wobec tego, że Włochy sympatyzują wyraźnie z Anglią i Francją, Niemcom i Austro-Węgrom grozi, jeżeli już nie odosobnienie, to w każdym razie wielkie niebezpieczeństwo. Dlatego też cesarz Wilhelm podczas pobytu w Wiedniu chce się ustnie porozumieć z cesarzem Franciszkiem Józefem I i kierownikami polityki austriacko-węgierskiej, aby stwierdzić, że dotychczasowe węzły, jakie łączą oba państwa, są wystarczające.

Strajki w Niemczech.

Drezno. (TBK) Wczoraj odbyło się zgromadzenie, w którym wzięło udział przeszło 2000 robotników metalowych strajkujących i wydalonych z pracy. Po referacie kierownika Związku organizacyi robotników metalowych i po przedstawieniu ponownych propozycji pracodawców i uchwał ogólnego Związku przemysłowców metalowych w Niemczech, uchwalono po bardzo burzliwej dyskusji na propozycje pracodawców nie dać odpowiedzi. Tem samym przerwano rokowania ugodowe, a dnia 10 b. m. odpowiednio do uchwał ogólnego Związku przemysłowców metalowych w Niemczech nastąpi generalne wydalanie robotników ze wszystkich fabryk metalowych, przez co utraci pracę przeszło 300000 robotników.

Strajk we Włoszech.

Turyń. (TBK.) Delegaci towarzystw robotniczych uchwaliли ogłosić w Turynie strajk generalny; wyjęte

z pod strajku mają być tylko dostawy dla szpitali i roboty, potrzebne celem wydawania dzienników.

Turyń. (TBK) Fabrykanci tkaczy przyznali robotnikom 10 godzinny czas pracy, wobec czego strajk można uważać za ukończony. Robotnicy nie zgłosili się jednak jeszcze do pracy, gdyż chcą jeszcze odbyć zgromadzenie, aby zaprotestować przeciw zajęciom onegdajszym. Ruch tramwajowy zastanowiono, kursują tylko taksy i omnibusy. Sklepy znów otwarto.

Turyń. (TBK.) W ciągu południa zbierały się grupy strajkujących przed fabrykami, ażeby zmusić chętnych do pracy do zaprzestania jej. Kawalerya rozprószyła tłumy, wypadku nie było. Na wojsko i policję rzucano kamieniami, przyczem jednego oficera kawalerii, jednego podoficera, kilku żołnierzy i agentów policyjnych zraniono. Wieczorem zapanował spokój. Odbywają się rokowania, celem zażegnania strajku.

Strajki we Francji.

Lens. (TBK) Piece koksowe są znowu w ruchu. Wojsko wycofano.

Lens. (TBK) Towarzystwo kopalni nie przyjeżdżo ponownie do pracy przywódców i wszystkich tych robotników, którzy brali udział w ostatnich rozruchach.

Wybory we Francji.

Paryż. (TBK) Rada nadzorcza stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego uchwaliła, aby przy wyborach ściślejszych do Izby poselskiej, członkowie tych stronnictw oddali swe głosy tym kandydatom republikańskim, którzy otrzymali najwięcej głosów przy pierwszym wyborze. Podobną uchwałę powezmą prawdopodobnie i socjaliści.

Paryż. (TBK) Jak donoszą z Basseterre na wyspie Gwadelupie, przyszło tam z okazji wyborów do parlamentu francuskiego do krwawych starć, w których 3 socjaliści zginęli, a pewien urzędnik celny został ranny.

Nowy Jork. (TBK) Do „New York Herald” donoszą z Le Pointe à Pitre (na wyspie Guadeloupe) o zaszłych w niedzielę zaburzeniach wyborczych na wyspie, że socjaliści, którzy mieli za sobą władzę, wykonywali terror w mieście. Konsulaty były strzeżone przez wojsko. Kilka domów spłądrowano. Z kłóźnika „Trousse” wyładowało wojsko, ale nie wystąpiło czynnie.

Paryż. (TBK) W Basseterre (na wyspie Guadeloupe) niejaki Boisneuf miał strzelić z okna, przyczem zabił dwóch socjalistów, a zranił urzędnika cłowego. Ludność przypuściła szturm do jego domu, on bronił się strzałami rewolwerowymi. W końcu go ujęto. Według innej wersji Boisneuf strzelił dopiero wówczas, gdy tłum wtargnął do jego domu. Dwa francuskie okręty wojenne utrzymują spokój w mieście.

Maszyna piekielna.

Paryż. (TBK.) Wczoraj popołudniu zdarzyła się w Montrouge (w pobliżu Paryża) eksplozja prochu. Prawdopodobnie wchodziła w grę maszyna piekielna, która podczas fabrykacji wybuchła. Czy z ludzi ktoś poniósł szwank, jeszcze niewiadomo.

Paryż. (TBK.) Eksplozja w Montrouge nastąpiła w mieszkaniu strajkującego pomocnika cieśli, Haberta. Maszyna piekielna podczas sporządzania jej wybuchła. Habert zraniony został w rękę. Szkodę wybuch wyrządził niewielką. W mieszkaniu Haberta znaleziono jeszcze drugą maszynę piekielną. Haberta i dwóch jego towarzyszy aresztowano. Oświadczył on, że nie jest anarchista, i tylko chciał robić doświadczenia z materiałami wybuchowymi.

Reforma wyborcza w Szwecji.

Sztokholm. (TBK) Komisja konstytucyjna odrzuciła projekt rządowy w sprawie reformy wyborczej i oświadczyła się za powszechnem prawem głosowania do drugiej Izby, jednakże z zastrzeżeniem zaprowadzenia wyborów proporcjonalnych. Nadto uchwaliła komisja rezolucję, wzywającą rząd, aby przeprowadził studia nad rozszerzeniem prawa wyborczego na kobiety.

Zatarg angielsko-turecki.

Londyn. (TBK.) Do dzienników donoszą z Gibraltaru, że flota atlantycka otrzymała rozkaz do powrotu. Oczekują rychłego jej przybycia z Madeiry do Gibraltaru.

Spisek.

San Domingo. (B. Reutersa). Wykryto tu spisek na życie wiceprezydenta republiki Domingo Caceresa.

Gdy Caceres wychodził z teatru, wszczęła się bójka między zandarmami a ludźmi, których miało na rewolucjonistów. Strzelano też po obu stronach. Kilka osób aresztowano.

Trzęsienie ziemi.

Nowy Jork. (TBK.) Donoszą z Valparaiso, że zdarzyło się tam silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zostało kompletnie zburzonych. Niewiadomo jeszcze, czy były straty w ludziach.

Otwarcie kursu pożarnictwa.

Przeworsk. (Tel. wł.) Burmistrz Świtalski otworzył wczoraj uroczyste kursy pożarnictwa. Udział uczniów liczny. Naukę przeprowadzają instruktorowie związkowi. Wydział powiatowy łańcucki licznie reprezentowany.

Wiedeń. (TBK.) Z okazji pobytu w Wiedniu księcia Karola Edwarda sasko-kobursko-gotajskiego odbył się w Schönbrunnie obiad cesarski.

Po obiedzie książę pożegnał się z członkami domu cesarskiego i odjechał na dworzec kolei zachodniej, skąd pojechał do Kilonii.

Wiedeń. (TBK.) Król saski przybył tu wieczorem z Tarvis (w Karyntyi) i po krótkim pobycie odjechał do Drezna.

Praga. (TBK.) Przydzielony do VIII komendy korpusu marszałek polny porucznik, Alfons Makowiczka, umarł, przeżywszy lat 55.

Londyn. (TBK.) Księstwo Walii wrócili z podróży po Indjach.

NA MARGINESIE.

Ten luby, ten słodki, ten maj!

Ja nie wiem sam, jak się to dzieje
I co jest powodem tych zmian,
Że w duszy się rodzą nadzieje,
Że kryje kwiat marzeń ten łan,
Co zimą wciąż leżał odłogiem.
Dziś ziemię zamienił nam w raj:
Ach, on to, on stanął przed progiem,
Ten luby, ten słodki, ten maj!

Czarownik! o! zna on swą sztukę,
Zna sposób na urok i czar
I może wykladać naukę
Miłości — ma wielki w tem dar!
Prócz spojrzeń — nic więcej nie trzeba,
Gdy powiesz jej: — „Rączkę mi daj!”
Zawiedzie: do szczęścia, do nieba,
Ten luby, ten słodki, ten maj!

Pochmurną miał minę szef biura,
Surowych nie szczędził im słów;
Przeskrobał kto — jest awantura,
A bywał zły skutek z tych mów!
W urzędzie wciąż pilnuj godziny:
O ósmej, o drugiej już gnaj.
Dziś anioł!!! — mars spędził mu z miny,
Ten luby, ten słodki, ten maj!

W majowym to było miesiącu,
Pamiętny ów dla mnie jest dzień,
Czeremcha w południa gorącu
Na głowy rzuciła nam cień,
Gdy żonka wyrzekła: — „Mój drogi,
Uroczej tej liczby trzy (drei)
On zwiastun! ten cudny, ten błogi,
Ten luby, ten słodki, ten maj!

Zgrzybiała, skulona to para...
Przed laty staruszek był chwał,
Pięknością się zwała Barbara,
Nim brzemie przyniosło ją lat.
Dziś: młodość odczuła na nowo!
Ligawko pastusza im graj!
Czarowne obudził to słowo:
Ten luby, ten słodki, ten maj!

Zielenią się runią zagony:
Upaja, odurza nas woń,
A ronią ją kwiatów miliony:
Z ogrodów, z łąk modrych i z błon.
Świat cały piosenką rozbrzmiewa
I lasy i pola i gaj:
Hymn wielki: o szczęściu nam śpiewa:
Ten luby, ten słodki, ten maj!

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 maja 0 r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	tempera- tura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (w mm.)	Temperatura w 24 h. w 24 h.	Temperatura w 24 h.
7 rano	740.8	14.6	N. 2			
1 popoł.	739.1	22.2	NNE. 3	0.0	22.5	11.4
9 wiecz.	739.0	12.5	SE. 4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie nieznaczny deszcz z grzmiotem i błyskawicą.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne burze.

— **Wiadomości osobiste.** Radca dworu Stanisław Rybicki, dyrektor kolei państwowych, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Na fundusz żelazny** Domu Tadeusza Kościuszki, jedynej dotąd bursy polskiej we Lwowie, utrzymywanej przez Tow. pomocy naukowej, złożyli na ręce p. Kazimiera Peplowskiego, p. Leonard Winterowski 4 kor., Józef Neuman 2 kor., Goście z Sokala 4 kor., P. E. W. z Sokala 2 kor.

— **Mianowanie.** Namiestnik zamianował inżyniera komasacyjnego, Jana Krudysza, inspektorem agrarnym z siedzibą we Lwowie.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie złożyli pp.: Kazimierz Kozłowski i Antoni Starzewski, obaj ze Lwowa.

— **Japoński system ćwiczeń fizycznych.** Oto niezmiernie interesujący, a z krótkich zaledwo wzmianek w pismach znany nam dotychczas przedmiot, o którym dziś mówić będzie w sali ratuszowej p. Kazimierz Hemmerling. Systemowi swojemu zawdzięczają Japończycy niedawne, świetne zwycięstwa, które świat cały wprawili w zdumienie; dzięki temu systemowi pozyskali ci mali a tak dzielni ludzie opinię najzręczniejszych w świecie zapasników; system ten wreszcie — to cały szereg sposobów, przy pomocy których ludzie i silni i słabsi,

mężczyźni i kobiety, bez użycia broni, nawet pięści, mogą łatwo obronić się przed brutalnym napadem, choćby napastnik był uzbrojony w rewolwer lub łaskę. Słowem, przedmiot wykładu p. Hemerlinga, niezwykle już samą aktualnością, pouczający, powinien ściągnąć dziś do sali ratuszowej liczne rzesze słuchaczy, a zwłaszcza wszystkich interesujących się wychowaniem fizycznym i całe zastępy młodzieży. Początek wykładu o godz. 7.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 11 bm. o godz. 7 przedstawienie amatorskie: „Ciężka próba”. „Fotografia Jędrusia” i „Pomyłka pana Lambineta”. Bilety od godziny 5 popołudniu w środę 9 b. m.

— **Zmiana lokalu.** Lokal Tow. polskiej młodzieży im. Jana Kilińskiego znajduje się obecnie przy ul. Sobieskiego l. 30, parter.

— **Podziękowanie.** Wydział Stowarzyszenia „Schronisko nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem, przesyła niniejszem podziękowanie pani Antoninie z Pilarskich Jakubcowej, nauczycielce i swojej delegatce w Oświęcimiu, za urządzenie przedstawienia amatorskiego, z którego dochód 100 kor., otrzymało wspomniane Stowarzyszenie.

— **Walne zgromadzenie Towarz. liter. im. Mickiewicza** odbędzie się dnia 12 bm. (w sobotę) o g. 6 w. w sali wykładowej na II p. uniwersytetu, bez względu na ilość zebranych. Na porządku dziennym jest zmiana statutu według wniosku Wydziału w tym duchu, że wnioski członków, przedłożone na Walnem Zgromadzeniu, mają być oddane do rozpatrzenia wydziałowi, który obowiązany jest zdać z nich sprawę w terminie, przez Walne zgromadzenie oznaczonym.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** Obrady skończyły się dopiero o godzinie pół do 3-ej. W dalszym ciągu obrad obszerną dyskusję wywołała sprawa bursy dla dzieci członków towarzystwa, która otwarta będzie jeszcze w bieżącym roku. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie wydziału w tej sprawie do wiadomości i zatwierdziło zarządzenia wydziału.

Z kolei przyznano cały szereg darów z łaski, poczem dokonano wyborów uzupełniających 4 członków wydziału centralnego. Podczas skrutynium przedłożył jeszcze p. Grand sprawozdanie komisji administracyjnej, a p. Sierhiejewicz sprawozdanie z zakupna realności, które przyjęto do wiadomości. Wreszcie ogłoszono wynik wyborów. Wybrani zostali pp. Hipolit Seredyński, Tadeusz Wyrzykowski, Krzysztof Koepfel (powtórnie) i Józef Trojan (powtórnie).

— **Wybijaniem szyb** w oknach mieszkań zabawiają się ulicznicy na placu Strzeleckim. Mieszkańcy tego placu i przyległych ulic dopominają się słusznie o częstsze odwiedziny policyi.

— **Podrzucone dziecko,** liczące około trzy tygodnie, znalezione wczoraj popołudniu w sieniach realności pod l. 30 przy ul. Gródeckiej. Dziecko podrzuciła jakaś wiejska kobieta, która szukała w tym domu posady karmicielki, podając, że mąż jej wyjechał do Prus na zarobek.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 8 maja. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 litr. płacone kor. 39-80 do 40-25.

Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62-25 do 62-50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. — do —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 35-75 od K. 36-95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 37-35 do K. 40-20.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń: dnia 8 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292-75. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 295—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 23-70, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40, m. k. 144—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78—, Lo, sy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59—, Ofen 40 zł. 164—, Palfy 40 zł. m. 45 169—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49-60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30-85, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57—, Salma 208— zł. m. kon. 69—, Pożyczka salcburska 152—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 152-60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 520—.

Paryż, dnia 8 maja. Trzy procent. renta 99-02, 30-70.

Berlin, dnia 8 maja. Banknoty austriac. 85-25, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 8 maja. Austr. kred. 216-40, Laura —, Disconto 187—. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 9 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 689-25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 816-50, Akcje Anglo banku 316-25, Akcje Unionbanku 553-25, Akcje Länderbanku 438-50, Akcje Bankvereinu 561-75, Akcje Boden credit 1056—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 571—, Akcje kolei państwowych 680-75, Akcje kolei południowej 128-50, Akcje Tramway A. —, B. — Akcje kolei Elbethal. 449—, Akcje kolei półn. 574-5—, Akcje kolei czern. 578— Akcje Alpy 567—, Akcje Rima Muranyi 574—, Akcje Prag. Tow. żel. 272— Akcje Fabryki broni 537—, Akcje tureckie tyton. 393—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 533—, Oblig. węg. ind. 95-60, Renta majowa 99-85, Austr. Renta koronowa 99-90 Węg. Renta koronowa 95-85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98-60, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98-65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111-75, 4 proc. listy Banku kraj. 99-10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-55, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99-65, 4 proc. Gal. poź. kraj. z 1893 r. 99-30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97-80, Losy tureckie 153—, Marki 117-28, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych sprzedaży wskutek londyńskiego targu pieniężnego i strajku w Czechach. Montany słabo.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie popołudniowej pod wpływem, że nastąpi jeszcze dalsze podwyższenie dyskontu w angielskim banku państwa,

tendencja słabsza zrobiła dalsze postępy i nie było chęci do obrotów. Na giełdzie popołudniowej owa niechęć do obrotów porobiła znowu dalsze postępy a tendencja była wogóle słaba.

Berlin, d. 9 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216-10, Staatsbahny 146-10, Disconto Comandit 186-75, Berlin. Tow. handl. 173—, Laura 250-50, Bohumery 256-10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 135—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 159-25, Losy tureckie 145-90, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 220-40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 448— Lombardy 23-80, Kolej Henry 147-75, Niemiecki bank narodowy 129-20, Kanada Preferred 172-50, Akcje żegluga hamburskiej 164-60, Kurs warszawski 215-80, Huta „Donnersmark” 265—.

Berlin, d. 9 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216-10, Staatsbahny 146-10, Lombardy 23-80, Disconto Comandit 186-75, Ruble 216—.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 9 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. węgierska renta papierowa 101-10, Austr. renta srebrna 101-05, Austr. renta złota 100-50, Austr. akcje kredytowe 216-20, Staatsbahny 145-80 Lombardy 23-90, 4-proc. austr. renta koronowa 100-40.

Tendencja: spokojna.

Paryż, d. 9 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99-06, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 96—, Losy tureckie 144—, Nowe tureckie Console —, Ontomany 662— Deber 445— Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 8 maja. Pszenica na kwiecień 1906 r. od — do —, Pszenica na maj od 15-92 do 15-94 od — na październik od 16-38 do 16-40. Żyto na kwiecień 1906 r. od — do —, Żyto na październik od 13-48 do 13-48, Owies na kwiecień 1906 r. od — do —, Owies na październik od 12-92 do 12-94, Kukurudza na maj 1906 13-64 do 13-66, kukurudza na lipiec od 13-78 do 13-80, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27-80 do 28—.

Pogoda: piękna ale pochmurno.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 8 maja.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9,345 sztuk świń, między temi 3175 galicyjskich. Ceny: za tucze świny węgierskie 113 do 116 h., za galicyjskie młode świny 100 do 120 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8 maja b. r.

Hotel Imperial. Hr. Jan Potocki z Rymanowa, hr. Zbigniew Lanckoroński z Tartakowa, hr. Juliusz Tarnowski z Byszowa, hr. Adam Rómer z Wierzbicy, hr. Aleksander Wodzicki z Olejowa, hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, Jan Madejski z Parchacza, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Mściław Zakrzewski z Wiktoria, Eustachy Wołski z Hawłowic, Adam Kąstowicki z Rożniatowa, Stanisław Wiktor z Zarszyna, Władysław Wiktor z Zarszyna, Mikolaj Krzysztołowicz z Zalusza, Wilhelm Stanek z Wiszenki, Aleksander Skibniewski z Chliboki, Franciszek Jarantowski z Twardzy, Stanisław Kozłowski z Ochrymowa, dr. Włodzisław Krzeczunowicz z Janowa, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Maryan Jaroszyński z Błudnik, Karol Balicki z Kołomyi.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 maja 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadaja	
Ljedno ta renta	4% konwert.) maj—listopad	4	99 90	100 10	
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99 90	100 10	
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100 90	101 10	
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100 90	101 10	
	osy z roku 1860	500 zł. w. a.	4	157 75	159 75
"	1860	100 zł. w. a.	4	198 —	200 —
"	1864	100 zł. w. a.	—	285 —	287 —
"	1864	50 zł. w. a.	—	285 —	287 —
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.		5	288 60	290 60	
Dług państwa krajów koronnych					
w radzie państwa reprezentowanych.					
Austr.	renta złota wolna od podatku	4	117 85	118 00	
"	" w wal. kor. wolna od pod.	4	99 90	100 10	
"	" inwest. wolna od pod.	3 1/2	99 90	100 10	
Obligacye kolejowe.					
Kolej	Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99 60	100 60	
"	ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117 85	118 85	
"	ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/4	125 80	126 80	
"	Karola Ludwika	4	99 65	100 65	
"	arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99 55	100 55	
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.					
Kolej	arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr.	4	100 —	107 —	
"	czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	—	—	
"	1895 400, 2000, 10000 k.	4	99 70	100 70	
"	Bukowiński lokal. 400 kor.	4	99 60	100 60	
"	Karola Ludwika srebr.	4	99 95	100 95	
"	Lwów-Czern. Jassy Em. 1894	4	99 60	100 60	
Dług państw. kraj. kor. węgier.					
Węgierska	renta złota	4	95 55	95 75	
Węg.	renta w kor. wolna od podatku	4	95 55	95 75	
Węg.	renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86 65	86 85	
Węg.	pożyczka premiowa po 100 zł.	—	215 40	217 40	
	50 zł.	—	214 25	216 25	
Węg.	obligacye prem. reg. Cissy	4	160 50	162 25	
Kroac. i Sław.	obligacye propin. w. a.	4 1/2	101 25	102 25	
Węgierskie	obligacye hip.	4	96 —	97 —	
Kroacyi i Sławonii	oblig. hip.	4	—	—	
Inne publiczne pożyczki.					
Pożyczka kraj.	Bukowiny z r. 1893	4	98 70	99 70	
Oblig. prop.	Bukowiny	5	102 —	103 —	

Gal. poź. kraj. z r. 1893.	44	98-75	99-75
Gal. obl. prop. z r. 1889.	4	99-15	100-15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	100-80	—
" " Wiednia z r. 1896.	4	91-30	98-30
" " " z r. 1874.	5	121-75	122-75
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892.	6	119-10	120-10
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99-75	100-75
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101-60	102-60
" " " " " " " " " " " "	4	99-75	100-75
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111-20	112-20
" " " " " " " " " " " "	4 1/2	100-50	101-50
" " " " " " " " " " " "	4 1/2	100-80	101-40
" " " " " " " " " " " "	4	98-65	99-65
" " " " " " " " " " " "	4	98-30	99-30
" " " " " " " " " " " "	4	99-60	—
" " " " " " " " " " " "	4	99-75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101-30	101-30
" " " " " " " " " " " "	4	98-60	99-60
" " " " " " " " " " " "	5	98-60	99-60
" " " " " " " " " " " "	4 1/2	101-10	102-10
" " " " " " " " " " " "	4	98-65	99-65
" " " " " " " " " " " "	4	98-45	99-45
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	99-80	100-80
" " " " " " " " " " " "	4	100-50	101-50
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880	4	99-90	100-90
" " " " " " " " " " " "	4	92-50	93-30
" " " " " " " " " " " "	4	99-30	100-30
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92-75	—
" " " " " " " " " " " "	5	112—	113—
" " " " " " " " " " " "	4	100—	101—
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	292-75	302-75
" " " " " " " " " " " "	3	297—	307—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	262—	269—
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	265—	273—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	100—	109—
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskiej Basilica po 5 zł. w. a.	—	2390—	2570—
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	471—	481—
Clary po 40 zł. m. k.	—	144—	154—
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	78—	84—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	99—	94—
" " " " " " " " " " " "	—	59—	65-50
Ofen (Buda gal. m.) po 40 zł. w. a.	—	164—	174—
Palfy po 40 zł. m. k.	—	169—	179—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	4960—	5160—

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	3085	3265
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	57	62
Salma po 40 zł. m. k.	205	212
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	69	74
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	153	154
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	520	530 50
Kupony 3% obligacje premiowe (1880)	55	62
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889)	93	99
miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	42	46 25
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475	490
" " " " " " " " " " " "	425	440
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5725	5745
" Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	438	440
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583	584 50
" Lwów-Kleparów-Jaworów 40%	373	376
" wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
" państwowych 200 zł. = 500 fr.	682 75	683 75
" węg. galicyj. lokal. 200 zł.	407	408
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	315 50	316 50
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	556	580
Peszt. Banku handl. 1000 K.	3131	3141
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	692 25	691 25
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	819	820
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	573	575
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	195
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	438	433
Banku Austro-węg. 1400	1650	1659
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	246	246 50
Zivnostenska banka 200 Kor.	242	244
Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	580	589
Schodnicki 500 Kor.	600	610
Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.). %		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117 20
London za 10 funtów szter.	2 1/2	240 33
Paryż za 100 fr.	3	95 55
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	95 70
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95 55
Waluty.		
Dukat cesarski.	11 34	11 38
20-frankówka	19 13	19 16
20-markówka	23 46	23 54
Suweryno angielski zł.	23 96	24 04
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 30	117 52
Włoskie banknoty za 100 lirów	95 60	95 80
Ruble banknoty za 100 rubli	253	254